



Kat. Komp.

589423

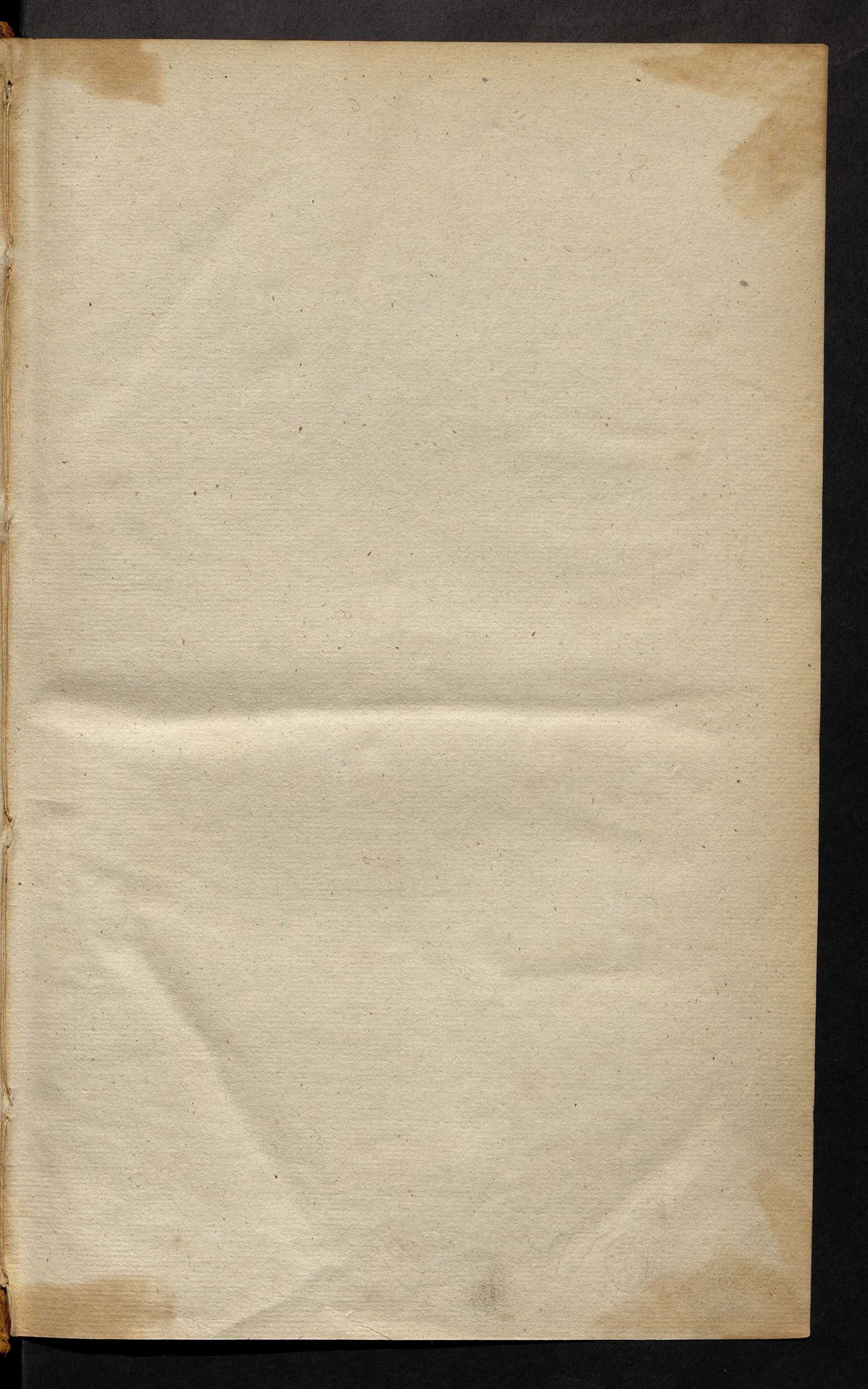
BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

III

589423

III - Mag. St. Dr.



589423

III Mag. St. Dr.

## G Ł O S

JW. ADAMA SZYDŁOWSKIEGO Staroſty i Poſta Ziemi Mielnickiej, na Seſyſy Seymowej dnia 12. Sierpnia 1793. Roku Miany.

**P**rzez dziewięć poſługący Seymów, jużem ſię naſłuchał miłościwy Panie, wiele zawiść możnych, duch partyi, wiele nieſwiadoma rzeczy porywczość, niewdzięczność, i uporczywa ciemność, czyniły nieſprawiedliwych W. K. Mci zarzutów. Ubolewałem zawiſze nad zaſłepieniem i lekkością, proſząc nieba, aby odwracało te klęski, których z takowey lękałem ſię zdań i umyſłów nieſforności. — Dziś gdy ciąg odwieczney Anarchii, zbieg fatalny Europeyſkich okoliczności i śmiało powiedzieć mogę, niepoſłuczeńſtwo tylu zbawiennym radom W. K. Mci, przymuszają nas być świadkami upadku naſzego, przekonanie moje niedozwala mi abym dłużej milczał, i w cichoſci tylko uwielbiał cierpliwość W. K. Mci.

Głos W. K. Mci na oſtatney miany Seſyſy, Głos prawdziwy Oycy do dzieci, niewiem czyli ſama złoſliwość odważy ſię do czarney przeznaczać księgi, w której dotąd, rozlaną żółcią potwarze ſwe zapiſywała? — Byłem świadkiem oczewiſtym, bo byłem wtedy Poſtem, gdy W. K. Mość wſtępowała na Tron, gdy obce wojsko z rozruchów przeſzłych pozoſtałe, od tej Stolicy było oddalone, gdzie obranie W. K. Mci było niezaprzeczenie jednomyſlnym. — Przymioty W. K. Mci i z ſzczęśliwego wlane przyrodzenia, i dobrym wychowaniem i zwiędzeniem nayspolorownieyſzych Narodów, nabyte, Tronu godne, uſprawiedliwiały w oczach Europy wybor Polaków. — Początki Panowania W. K. Mci zaſzczepiały tę ſzczęśliwość, której Narod pod berłem twoim miał koſztować. — Jakie ſpreżyny Polityczne ruſzały układami Europy, i naſze przyſpieszały fatalności, już to nam W. K. Mość odkryłeś z tą jaſnością, jakiey tylko od dobrego Sternika zaſięgnąć mogliſmy. Skromność W. K. Mości radziła mu zamilczeć, jakie były zamiary i uſiłowania jego względem podźwignienia i dobra Narodu. Darzy W. K. Mość, że z obowiązku i czucia, jak Polak dotknąć ſię cnot i czynów W. K. Mci, choć krótką odważyć ſię wzmianką.

Zaden temu zaprzeczyć niezdola, że Kray ten niegdyſ potężny i ſtraſzny, a od tylu lat gdy obce Narody w Rząd i w ſiłę wzmagaly ſię, nierządowi, domowym niezgodom, i zewnętrznym widokom zoſtawiony, po tylu klęskach, po tylu niedoſzłych i zerwanych Obradach, od rządzenia ſobą odwykły, z przeſądami i nałogami zaſtarzałemi, niepewny dochodów publicznych i wlaſnych, niepewny ſprawiedliwości, bez obrony, bez związków, bez żadnych ſtatyſtycznych korrellacyi i wiadomości, doſtał ſię pod rząd W. K. Mci P. M. Mił:

Będzieli to więc na czarney umieſzczono karcie, co już jeſt w księdze Praw naſzych zapiſanym, że W. K. Mość zaczął Panowanie ſwoje od założenia Szkoły Rycerskiej od tylu Królów obiecywaney, do uformowania ziomeków ſwych do boju i rady, Zeſ hoynoſcią i dobroczynnoſcią ſwą, wzbudził dowcipy, aby Kray ten dobywały z odłogu; Zeſ wlaſnym koſztem opatrzył Twierdzę, ubezpieczył od zalania Stolicę, założył Zbrojownie, że na tym, z czego Monarchowie ciągną dochody, obrał raczey mieć ſtratę, aby Kray od fałszywey uwolnić monety. —

Będzie-

Będzieli to na czarney umieszczono karcie, że W. K. Mość tak dla dobra Kraju wylańy nietylko zewnętrzne miałeś przeszkody, ale własnych poddanych widziałeś przeciw sobie uzbrojonych, których nie ukaraniem, nie zemstą, która nigdy do duszy jego nie miała wstępu, ale przebaczeniem, ale łaskami zle zawdzięczanemi, poprawić, i od szkodenia własney Ojczyźnie odwrócić usiłowałeś. — Ze od swoich porwany, i ramny, nieocaliwszy życia, tylko darem Opatrzności, i tą wymową, która jest famey cnoty tłómaczem, a która (jak sławny polityk Angielski powiedział) *Króloboycom broń z rąk wydarła*, wstawiałeś się jeszcze za winnemi.

Będzieli to na czarney umieszczono karcie, że gdy W. K. Mość nie mógł obronić od rozbioru, części Kraju, nierządne, na fakcyę podzielonego, i bezbronne, którym obca Polityka okupowała Pokoy Europy; Czyniłeś miłościwy Panie co mogłeś, abys Kray pozostający oświecił, przemyśl zachęcił, handel ułatwił. Kto spóyrzy na dobyte role, wzniesione budowy, zaprowadzone porządki, rozszerzoną Stolicę, uprzątnione spławy, znajdzie wszędzie ślad Twey Królu opieki i pomocy.

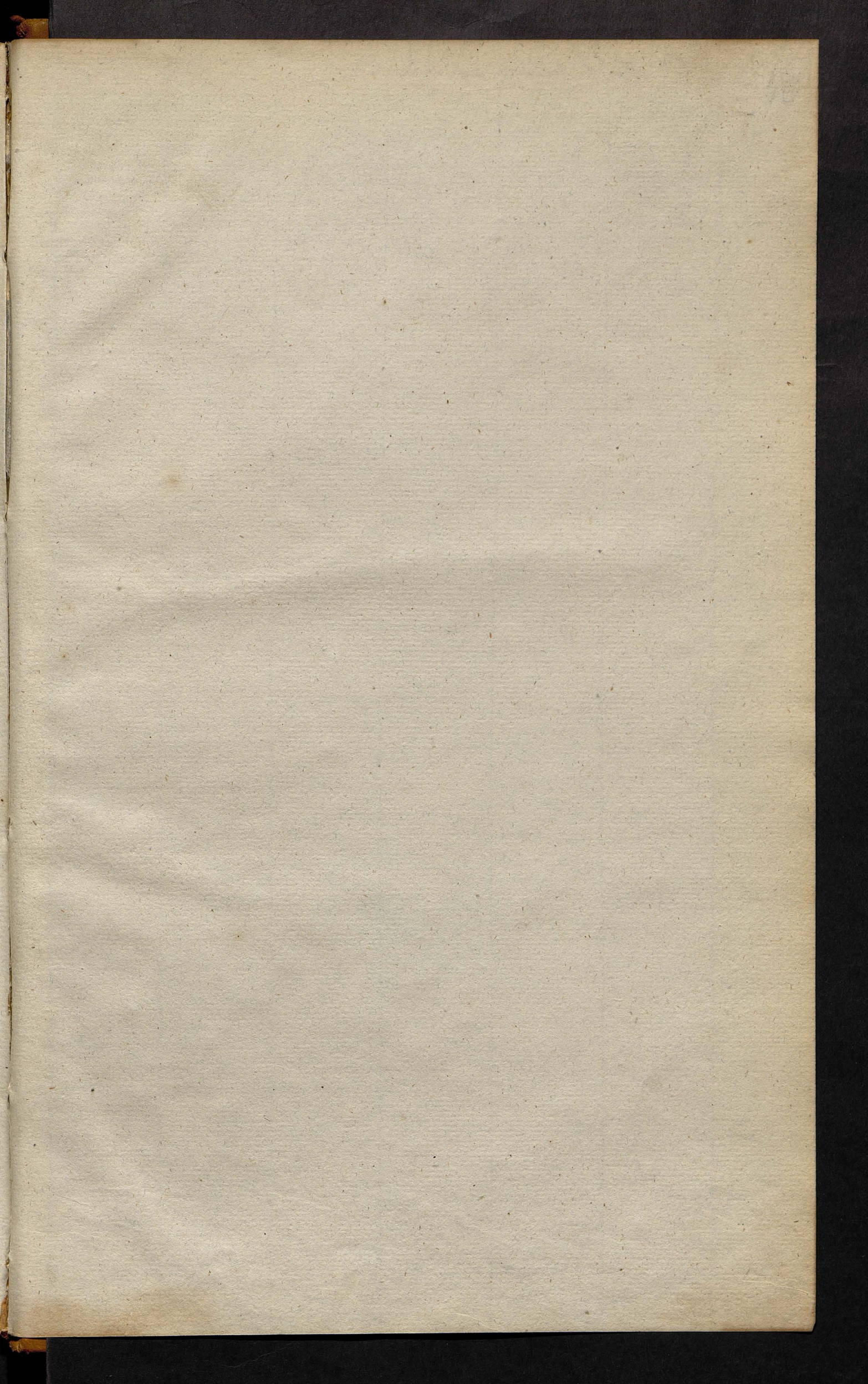
Jakaż była postać tey Ziemi przy Twoim na Tron wstąpieniu? jaką jest? jaką byłaby gdyby wewnętrzne niezgody, wywracające Twe układy nieprzyczyniły się do jey rozszarpania, i nieściagnęły tylu na nią ucisków.

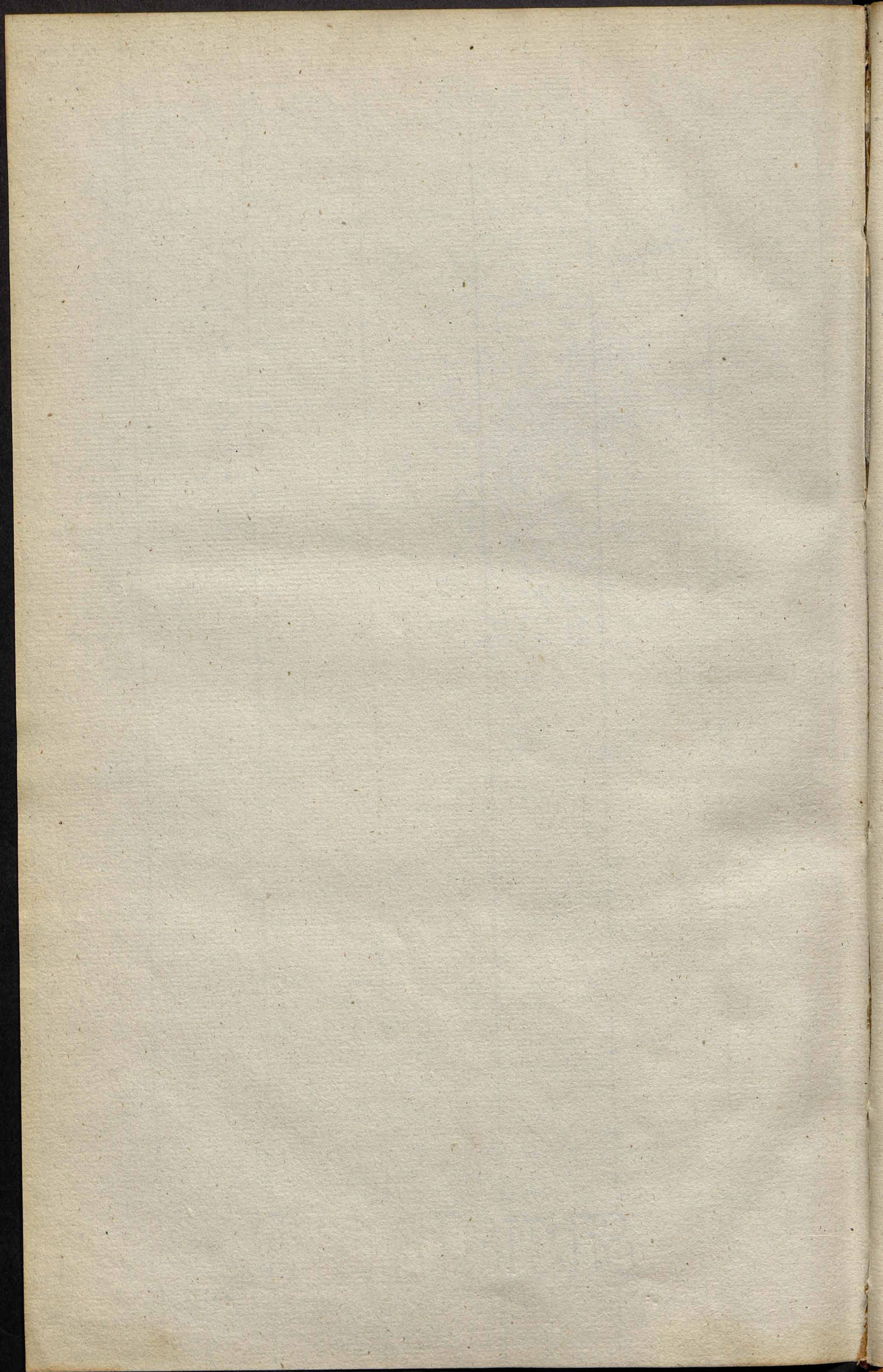
Będzieli to na czarney umieszczono karcie, że więcej Seymów doszło za Panowania W. K. Mości, niżeli za kilku jego Poprzedników; że nieślyszano za Twojego Rządu przekleństw na Posła, że sam jeden zerwał Obrady, że (jak dowcipny wyraził Pifarz) *sam jeden zatrzymał w biegu całej Rzpltey?* — Niezerwał ich pod Tobą Miłościwy Panie ani rządzący dochodami Publicznemi, ani rządzący Woyskiem, ani kupiony Prawodawca, ani Minister nagany unikający, ani bojaźń wymówek.

Przebaczaleś zawsze opiniom, utrzymując Obrady, aby Narod nieprzeftawał myśleć o sobie. — Te szanowne Seymujących głófy, z których i nayneścieśliwzey Ojczyźnie dobra wynika rada, i te głófy, których chlubna jest wymowa, winne są W. K. Mości swą w rzeczach biegłość, swe czucie, swóy talent. — Przebaczasz nawet W. K. Mość uniesionym zapędom, na wzór tego Oycy, który z popędliwości Syna wnosi sobie, że dobroć, czas i przeświadczenie spróstiują go, a przymioty lepiej zażytemi będą.

Niech kto chce przyrównywa Panowanie W. K. Mości do Panowania Jana Kazimierza, ja w tym istotnego niewidzę podobieństwa. Król ten ściśniony wielu nieszczęściami, gdy się opierał buntom i nieprzyjacielowi, los mu dał Czarnieckiego, a Natura gdy takiego wyda Bohatyrą, długo spoczywa. — Zajęto mu Kraje, ale miał gdzie się schronić. Popierał Karol Gustaw swoich pretenzyi, szło o Koronę, ale nie o rozszarpanie Kraju, ani to było w układzie sasiadów i Potencyi. — Wolno mu było zrzec się niesmaków Korony, gdy już kopanominy pod nami, gdy sam w ostatney odezwie swojey o ich niebezpieczeństwie ostrzegał nas. W. K. Mości Prawo z tego powodu ustanowione, i uroczystość przysięgi, każą być świadkiem nieszczęść, które, że odwrócić usiłowałeś, cała przyznaje Europa. — Słowem, Jan Kazimierz w własney naywięcey sprawie wojował z przeciwnemi, W. K. Mość w sprawie Narodu walczył zawsze z przeciwnościami.

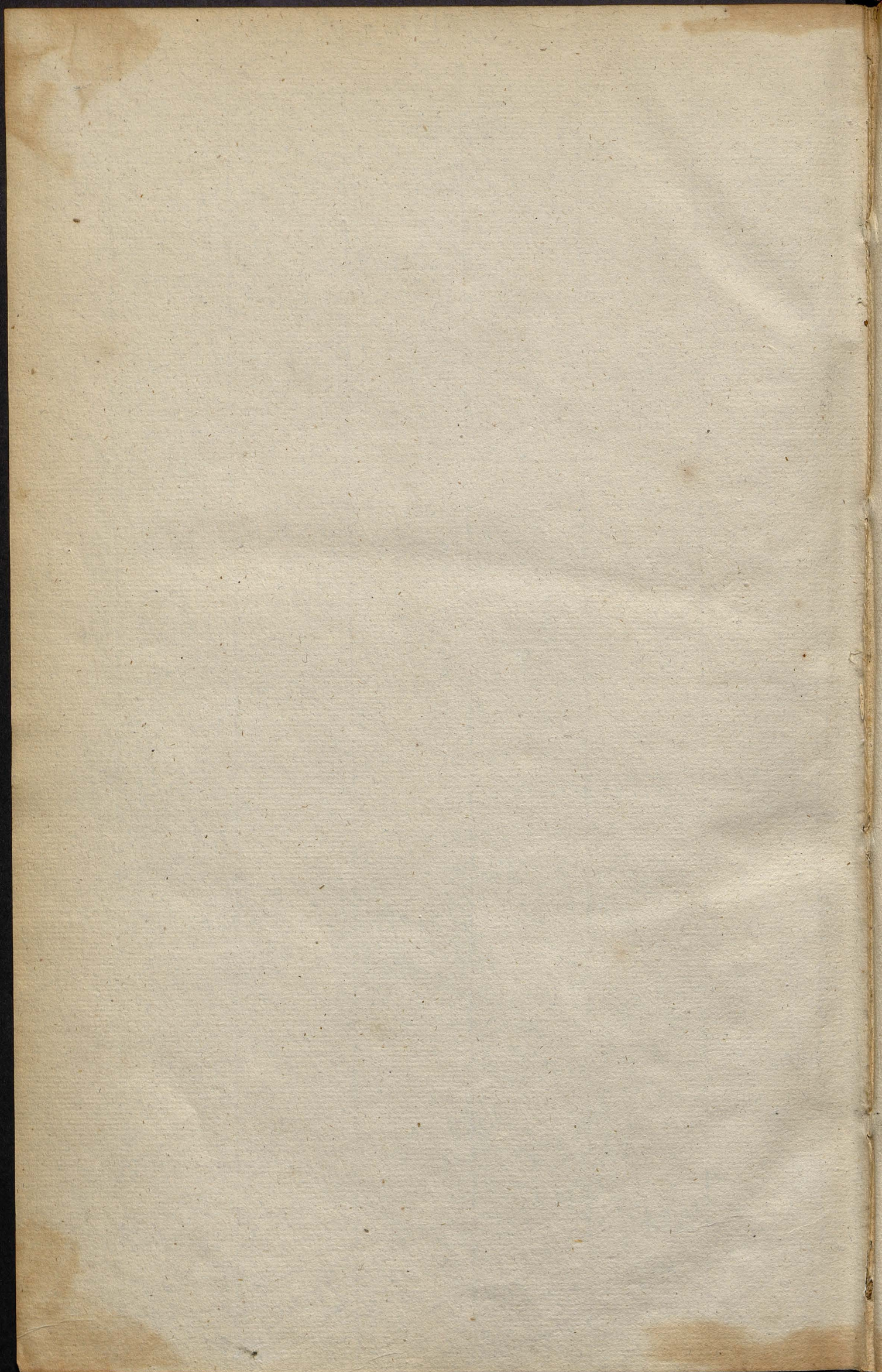












2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



star0026118

